

ADAM WALASZEK

Uniwersytet Jagielloński

KAZIMIERZ ŻYCHLIŃSKI (24 II 1859–28 VIII 1927),
DZIAŁACZ POLONII AMERYKAŃSKIEJ.
NOTATKI DO BIOGRAFII

Literatura historyczna poświęcona grupom etnicznym wielokrotnie postulowała pisanie monografii na temat etnicznych przywódców, przedstawicieli klasy średniej, także tych w szeregach Polonii amerykańskiej. Zbiorowy portret polonijnej klasy średniej długo jeszcze nie powstanie (zresztą biografie poszczególnych osób mechanicznie złożone nie będą się nań składać, tak jak nie złożyły się na syntezę polskiego parlamentaryzmu I Rzeczypospolitej poszczególne monografie sejmowe). Pojawiają się jednak szkice i krótsze opracowania poświęcone sylwetkom poszczególnych przywódców, a bez nich niewątpliwie synteza nie będzie możliwa¹. W artykule na temat życia politycznego skupisk polonijnych w USA, porządkującym i podsumowującym ówczesny (1996 r.) stan wiedzy, Stanislaus Blejwas pisał o dwóch możliwych i występujących w przeszłości postawach działaczy Polonii amerykańskiej. Oddawali się oni – pisze – „polityce polskiej” bądź „polityce polonijnej”. Podziały polityczne różniące rozmaite ugrupowania i osoby oznaczały odmienne rozumienie obowiązków emigrantów, podporządkowywanie ich działalności bądź interesom grupy etnicznej, bądź interesowi i przyszłości ziem polskich².

Rozmaite organizacje współzawodniczyły o „rząd polonijnych dusz”, a elity polityczne, polityczni liderzy tworzyli katalog idei i kwestii spornych, o których

¹ V. R. Greene, *Immigrant Leaders 1800–1910. Marginality and Identity*, Baltimore 1987; S. Blejwas, *Stanisław Osada, Immigrant Nationalist*, „Polish American Studies” L, 1993, nr 1; w tym numerze kwartalnika zamieszczono również sylwetki badaczy dziejów Polonii – M. Haimana, Karola Wachtla. Por. także np. J. Szczepański, *Ksiądz Aleksander Syski na Mazowszu i wśród Polonii amerykańskiej*, Ciechanów–Pułtusk 1994; D. S. Buczek, *Immigrant Pastor. The Life of the Right Reverend Monsignor Lucyan Bójnowski of New Britain*, Connecticut, Waterbury 1974.

² S. Blejwas, *Polonia and Politics* [w:] *Polish Americans and Their History. Community, Culture, and Politics*, ed. J. J. Bukowczyk, Pittsburgh 1996, s. 121–151.

dyskutowano i o które się spierano. Chłopsy imigranci powinni ustosunkować się do nich. Wszyscy zapewne zgadzali się co do konieczności odzyskania przez Polskę niepodległości. Kontrowersja dotyczyła tego, która z opcji powinna być nadrzędna – przetrwanie Polonii właśnie w amerykańskim środowisku czy po prostu starania o przyszłą niepodległość ziem polskich. W ostatniej ćwierci XIX wieku wielu polskich emigrantów i politycznych uchodźców ideę walki o odzyskanie polskiej niepodległości przeniosło na teren Stanów Zjednoczonych³. Spośród organizacji szczególnie aktywny na tym polu był od początku Związek Narodowy Polski (ZNP). Prasa tej organizacji określała skupiska emigracyjne w Ameryce mianem „Czwartej dzielnicy Polski”. Powroty do kraju po odzyskaniu przez niepodległości uważano zatem za oczywistą konsekwencję takiej postawy⁴. Prasa diaspory zamieszczała obszerne relacje ze Starego Kraju, publikowała materiały dotyczące jego historii, wydarzeń w Europie, propagowała patriotyczne postawy⁵.

W ZNP znaczącą rolę odgrywali ludzie wcześniej zaangażowani w innych organizacjach lub w inne przedsięwzięcia. Szczególne miejsce zajmowali aktywiści ruchu sokolskiego. Wielu późniejszych przywódców i najwybitniejszych działaczy, ideologów polonijnych swe pierwsze publiczne kroki stawiało w Sokolstwie (Związku Sokolstwa Polskiego – ZSP). Było tak np. w przypadku Stanisława Osady, Tomasza Siemiradzkiego (obydwu urodzonych w Galicji), Jana Smulskiego i in.⁶.

Dla pierwszego pokolenia przywódców, twórców zorganizowanej Polonii w USA Kazimierz Żychliński to postać dość typowa. Był przy tym przywódcą znaczącym, choć nie pozostał do dziś w zbiorowej pamięci. A przecież wywierał niepośledni wpływ na dzieje grupy polonijnej w USA, na kierunek jej politycznych działań. Jego losy i kariera wpisały się w dzieje całej generacji polskich emigrantów z zaboru pruskiego, którzy dzierżyli ster władzy i zmagali

³ F. Stasik, *Gmina Zjednoczenia Emigracji Polskiej w Chicago (1866–1880)*, „Zeszyty Naukowe Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Gdańskiego” 1977, nr 6, Historia, Gdańsk, s. 67; E. R. Kantowicz, *Polish American Politics in Chicago 1888–1940*, Chicago–London 1975, s. 38–42.

⁴ K. Groniowski, „Czwarta Dzielnica”: *Zadania Polonii amerykańskiej wobec kraju (do 1918 r.)*, „Przegląd Zachodni” 1983, nr 1, s. 28–29, 31; K. Groniowski, *Polonia amerykańska a Narodowa Demokracja*, „Kwartalnik Historyczny” 1972, nr 1, s. 24.

⁵ E. Morawska, *Changing Images of the Old Country in the Development of Ethnic Identity among East European Immigrants 1880–1930. A Comparison of Jewish and Slavic Representations*, „YIVO Annual for Social Studies” 1993, nr 21, s. 283; W. Kula, *Listy emigrantów z Brazylii i Stanów Zjednoczonych*, Warszawa 1973, s. 113–115.

⁶ Por. S. Blejwas, *Stanisław Osada*, op. cit. ; A. Walaszek, *Tomasz Siemiradzki – inteligent w polityce etnicznej*, „Przegląd Polonijny” 2003, nr 1, s. 5–27; A. Piber, A. Walaszek, *Smulski Jan Franciszek*, „Polski Słownik Biograficzny” 1999, z. 3, s. 388–394.

się z wewnętrznymi ideologicznymi konfliktami polityki polskiej i polonijnej w USA na przełomie wieków. Żychliński oddał się „polityce polskiej”. Działania Polonii podporządkowywał nade wszystko przyszłości niepodległości Polski. Dzieje Polonii amerykańskiej, dzieje ruchu sokolskiego, a później – co ważniejsze – Związku Narodowego Polskiego, polonijnej aktywności w okresie Wielkiej Wojny i w okresie powojennym to historia działań Kazimierza Żychlińskiego.

Za swą misję (jak wielu innych działaczy Sokolstwa) konsekwentnie uważał jednocześnie różnych kierunków i nurtów w skonfliktowanej i podzielonej Polonii. Ostatecznie nie powiodło mu się, stał się jednak ważną postacią Związku Narodowego Polskiego i na jego politykę posiadał wpływ niemały. Krótki rys biografii Żychlińskiego istnieje⁷. W tym tekście zatem nie kreślę jej wyczerpująco, pragnę jedynie oddawać Żychlińskiemu głos i wsłuchać się w jego wypowiedzi.

Kazimierz Żychliński urodził się 24 lutego 1859 r. w Poznaniu. Tam ukończył gimnazjum Marii Magdaleny, tam uzyskał maturę. Mając siedemnaście lat wyjechał do USA. W 1876 r. do Nowego Jorku dotarła cała rodzina, co w przypadku emigrantów z zaboru pruskiego było przecież częste⁸. Emigranci z zaboru pruskiego w pierwszych dekadach masowej emigracji do USA często wybijali się na główne urzędy w polonijnych organizacjach. W 1923 r. np. urząd cenzora ZNP objął Michał F. Błęński, urodzony w Starogardzie na Kaszubach w 1862 r. Stanowisko wicecenzora ZNP zajął Leopold A. Kościński, który urodził się w Bobrowie w Prusach Zachodnich w 1878 r., stanowisko wiceprezesa Zarządu ZNP – Feliks Garbarek, urodzony w 1881 r. w Poznaniu. skarbnikiem ZNP został Józef Magdziarz, urodzony w Czarnkowie w Wielkopolsce w 1893 r., wiceprezesem ZNP – Magdalena Milewska, urodzona w Środzie w Wielkopolsce w 1877 r., akolejnymi dyrektorami: Kazimiera S. Obarska, która urodziła się w 1874 r. w Czarniejewie pod Gnieznem, Michał Kitkowski, urodzony w 1878 r. także w Wielkopolsce i Stanisław J. Dudek, urodzony w wielkopolskim Mogil-

⁷ Pracę magisterską napisaną pod moim kierunkiem poświęciła mu pani Aneta Śniadała: A. Śniadała, *Kazimierz Żychliński – biografia czołowego działacza Polonii amerykańskiej pod koniec XIX i na początku XX wieku*, Instytut Amerykanistyki i Studiów Polonijnych UJ, Kraków 2008. Autorka zebrała rozproszone informacje z drukowanych źródeł oraz późniejszej literatury przedmiotu. Opracowania A. Waldo i A. Olszewskiego stanowiły dla niej podstawę. Krótką notkę biograficzną podaje również F. Bolek: F. Bolek, *Who's Who in Polish America*, New York 1943, s. 530.

⁸ *Kalendarz Związkowy za rok 1928*, Chicago: Związek Narodowy Polski, 1928, s. 15–17. A. Waldo, *Sokolstwo. Przednia straż narodu. Dzieje idei i organizacji w Ameryce*, Pittsburgh 1956, t. 2, s. 238. Por. np., biografię innego działacza Sokolstwa Teofila Starzyńskiego – p. A. Walaszek, *Teofil Antoni Starzyński (1878–1952). W pięćdziesięciolecie śmierci* [w:] *Z dziejów Polski i emigracji (1939–1989)*, red. M. Szczerbiński, T. Wolsza, Gorzów Wielkopolski 2003, s. 491–505 – który urodził się w Osowcu koło Trzemeszna i wyemigrował do USA w 1883 r., uciekając przed służbą wojskową.

nie w 1871 r. Oczywiście wśród urzędników ZNP były również osoby urodzone w Galicji lub Królestwie Polskim⁹.

W 1877 r. Kazimierz Żychliński zapisał się do Kompanii Wolnych Strzelców Polskich zorganizowanej w Nowym Jorku w 1871 r. Ćwiczył musztry. W 1882 zdobył stopień porucznika.

Do Związku Narodowego Polskiego zapisał się także wcześniej, w 1881 r. Z bratem Walentym (później także sokołem) uczył się w szkole rzemieślniczej, głównie ślusarstwa. Obaj byli także członkami nowojorskiej cyganerii. W legendarnej restauracji Marii Nikińskiej (wcześniej Marii Budzyńskiej) przy 197 East Second Street na Manhattanie spotykali się z innymi przedstawicielami Polonii – inteligencją, artystami, dziennikarzami, pisarzami. Tutaj przesiadywali H. Sienkiewicz, H. Modrzejewska i inni. W Nowym Jorku to miejsce odgrywało niezwykłą rolę, zapewne – *mutatis mutandis* – porównywalną z paryskimi czy zuryskimi miejscami spotkań przedstawicieli diaspory polskiej owego czasu. Bracia Żychlińscy jednak, w przeciwieństwie do innych bywalców lokalu, nie parali się piórem i wybrali zawody bardziej praktyczne¹⁰. O pracy obu braci niewiele jednak wiadomo, podobnie jak o ich życiu rodzinnym.

W 1883 r., po ukończeniu szkoły zawodowej w Nowym Jorku, bracia przenieśli się do Chicago i zamieszkali w Wojciechowie (tj. parafii św. Wojciecha, West 17th Street, utworzonej w 1874 r., która stała się jedną z kolebek ruchu sokolskiego)¹¹. Kazimierz był maszynistą (?), później do spółki z Adamem Błaszczynskim założył firmę hydrauliczną. Zapewne utrzymywał się z tej pracy, choć źródła drukowane są dość powściągliwe.

Drobne z pozoru epizody charakteryzują jego poglądy lub horyzonty. Kazimierz Żychliński bronił np. sprawy robotniczej, sytuując się w XIX-wiecznym liberalnym nurcie polonijnych działaczy. Gdy w 1890 r. w polonijnej prasie negatywnie odniesiono się do demonstracji pierwszomajowej w Paryżu, napisał wraz z Franciszkiem Śmietanką, Stanisławem Rokoszem i innymi „Potępienie planu ośmiogodzinnego dnia pracy w ten sposób nie ma najmniejszego sensu, ani podstaw [...]. W Stanach Zjednoczonych dziesiątki tysięcy Polaków brały udział w paradach robotniczych i nikt ich za to nie potępił. Spokojny pochód robotniczy o poprawę bytu jest tak dobry i racjonalny jak pochód polityczny dla zdobycia głosów w wyborach. Korespondencję antyrobotniczą potępiamy”¹². Później, jako

⁹ *Obecny Zarząd Centralny ZNP. [w:] Kalendarz Związkowy na rok 1923*, Chicago: Wyd. Dziennika Związkowego, 1923, s. 111–119.

¹⁰ A. Waldo, op. cit., t. 1, s. 127–28, s. 143.

¹¹ W. Kruska, *Historia polska w Ameryce*, t. 10, Milwaukee 1907, s. 67–74; por. J. J. Parot, *Polish Catholics in Chicago, 1850–1920*, DeKalb 1981, s. 50, 80–85.

¹² A. Waldo, op. cit., t. 1, s. 374.

czołowy działacz Związku Narodowego Polskiego podobnie będzie się wypowiadał. Podczas strajku górników w 1922 r. w imieniu ZNP deklarował: „gdybym nie był przez was wysłany na miejsce w celu zbadania sytuacji i nie był widział na własne oczy to, co widziałem, nigdy nie byłbym wierzył, że w wolnym kraju Północnej Ameryki może jeszcze egzystować białe niewolnictwo, a robotnika można uważać za zwierzę”. Odwiedził region Johnstown (PA)¹³.

Dnia 30 sierpnia 1890 r. zachęcał do licznego udziału w zawodach gimnastycznych polsko-niemiecko-czeskich. Był zatem jednym z tych, którzy nawoływali do współpracy z innymi grupami imigranckimi z Europy Środkowej. Z pewnością utrzymywał związki z czeskimi grupami gimnastycznymi. Latem 1890 r. apelował: „Chodzi jedynie o to, ażeby publiczności polskiej było przynajmniej tyle, ile będzie publiczności innych narodowości [...]. Drodzy Rodacy! Jest to nasz pierwszy występ publiczny wśród Amerykanów. Nie chcemy, aby Polonia w Chicago miała się wstydzić ani za swych Sokolów, ani za swą publiczność, która tam przybędzie”¹⁴.

Inicjatywy niepodległościowe były mu zawsze najbliższe. Inicjatywy na wszelkich poziomach i w różnych polach. Zachęcał np. do organizacji i udziału w setnej rocznicy Konstytucji 3 Maja w 1891 r. Z jego inicjatywy sokoli postanowili „urządzić w pochodzie żywy obraz, przedstawiający Konstytucję 3 Maja”. Żychliński znalazł się w Komitecie Obchodu¹⁵. Był jednym z głównych mówców podczas obchodu. Sala Central Music Hall została podobno pięknie udekorowana. Uczestniczyli sokoli, Polacy, Amerykanie: „Konstytucja Trzeciego Maja to spuścizna święta ... duch jej wywołuje uczucia szlachetności i dumy narodowej, za jej przewodem dojdziem do celu”¹⁶.

Wówczas był już znanym działaczem Związku Sokolstwa Polskiego. W 1887 r. bowiem działalność i wystąpienia Feliksa L. Pietrowicza (z Milwaukee) zainteresowały go ideą Sokolstwa. W r. 1888 zorganizował 2 gniazdo Sokola w Chicago. W lipcu 1888 r. w ich mieszkaniu (1532 West 17th Street) „ułożyli” plan działania placówki sokolej. To była kolebka gniazda nr 1 (choć w istocie powstało ono jako drugie z kolei). Dnia 5 października założyło je pięć osób. Żychliński został wiceprezesem¹⁷. Potem był prezesem.

Wielce się zaangażował w Komitecie Budowy Hali Pułaskiego i 10 grudnia 1889 r. mu przewodniczył. Uznał to wówczas za ważniejszy projekt chicagow-

¹³ *Protokół z posiedzenia Zarządu Centralnego Z.N.P. odbytego dnia 3-go października 1922 roku w Domu Związkowym*, w: *Protokoły z posiedzeń Zarządu Centralnego Z.N.P., październik 1922, nr 28–29*, Chicago 1922, s. 55 i n.

¹⁴ A. Waldo, op. cit., t. 1, s. 379–380.

¹⁵ *Ibidem*, s. 382–383.

¹⁶ S. Osada, *Historia Związku Narodowego Polskiego*, Chicago 1905 (repr. 1957), t. 1, s. 317.

¹⁷ A. Waldo, op. cit., t. 1, s. 339, 348–50.

skiej Polonii. Długą odezwę w tej sprawie wydał do Polonii 2 stycznia 1890 r.: „Polacy zamieszkali w południowo-zachodniej stronie miasta nie mieli domu, w którym mogliby się wspólnie gromadzić, pouczać czy zabawiać. Byli zmuszeni i są do tego czasu tułać się po halach obcych, oddając przez to swój ciężko zapracowany grosz Niemcom i Żydom. Smutne to zaiste, że tyle tysięcy Polaków zamieszkałych w Chicago dało się prześcignąć Polakom w Milwaukee i Grand Rapids”. Agitował na rzecz budowy hali¹⁸. Kamień węgielny pod Halę Pułaskiego położono o 3 po południu 10 lipca 1892 r. „My Polacy na południowo-zachodniej stronie miasta Chicago, po kilkuletniej mozolnej pracy, rozpoczęliśmy budowę gmachu Hali Pułaskiego” – informował Żychliński¹⁹. Budowa jednak postępowwała powoli. „Nie dajmy się teraz zawstydzić innym narodowościom, a nawet Polakom w Milwaukee i Grand Rapids”. Ostatecznie jednak, dzięki wysiłkom otworzono ją (800 South Ashland Ave.) i stała się siedzibą Związku w Chicago²⁰.

W okresie, gdy działał w Związku Sokołów, Żychliński poprzez towarzystwo gimnastyczne starał się zbudować silne poczucie tożsamości, propagować uczucia patriotyczne; sokolczycy uczestniczyli w obchodach patriotycznych i manifestacjach. Wprowadzono wtedy – wedle jego projektu błękitny mundur sokoli²¹. 7 września 1893 r. w Hali Pułaskiego zwołano zebranie propagujące ideę Sokolstwa z udziałem Emila Habdanka Dunikowskiego, dziennikarza. Przedstawiano idee sokole z Europy, zwłaszcza wzorowane na ruchu galicyjskim²². Podczas kolejnego spotkania 7 stycznia 1894 r. przedstawiciele czterech gniazd sokolich spotkali się tym razem w Gruenewald Hall. Żychliński zachęcał do przejęcia przez sokołów wiodącej roli wśród organizacji polonijnych oraz skupiania się na działalności patriotycznej i niepodległościowej.

W styczniu 1894 odbył się zjazd organizacyjny ZSP, w którym udział wzięło 10 osób z czterech gniazd. Otwierał je Żychliński: „Już płomień sokolego ducha dociera do wszystkich większych osiedli w Ameryce, już wyrażane jest pragnienie, aby Sokolstwo trenowało młodzież całej Polonii, młodzież wszystkich organizacji”. Statut Sokolstwa w paragrafie 5 nakazywał organizacji walkę o niepodległość „ziem polskich”. Żychlińskiego wybrano na prezesa ZSP²³. Związek Sokolstwa Polskiego powstał, zaś Kazimierz Żychliński jako prezes kierował nim przez sześć lat²⁴.

¹⁸ Ibidem, s. 365, 369–70.

¹⁹ Ibidem, s. 397.

²⁰ A. Waldo, op. cit., t. 1, s. 379.

²¹ D. Pienkos, *One Hundred Year Young: A History of the Polish Falcons of America, 1887–1987*, Boulder–New York 1987, s. 35.

²² Ibidem, s. 38–39.

²³ A. Waldo, op. cit., t. 1, s. 417, 419, 420.

²⁴ D. Pienkos, *One Hundred...*, s. 39–40.

Był zdecydowanym orędownikiem zbliżenia do Związku Narodowego Polskiego. ZSP – i Polonia w ogóle – miał jego zdaniem za cel stawiać sobie walkę o niepodległość Polski. Ku temu prowadził organizację. W lutym 1894 r. kierownictwo ZSP pisało w odezwie: „Polonia w Ameryce jest częścią narodu polskiego i jako taka ma poważne obowiązki względem Ojczyzny do spełnienia. Ażeby zaś Ojczyźnie móc pomóc, potrzeba organizacji, która by do tej pracy wzmocniła siły nasze i podniosła ducha naszego”²⁵.

Gdy zwróciły się doń działaczki kobiece (ZSP miał gniazda kobiece – gniazda sokolic): Teofila Samolińska, Stefania Chmielińska, Gabriela Laudon i Maria Rokosz z Chicago, by uzyskać dla kobiet pełne uprawnienie w Związku, mówiły: „na zewnątrz nie jesteśmy wystawiane na równym poziomie z Sokolami”. Żychliński dyplomatycznie odmawiał, starał się łagodzić atmosferę. „Rola kobiet w Sokolstwie jest olbrzymia i pracę Sokółek cenimy sobie bardziej niż cokolwiek na świecie. Działac jednak musimy ostrożnie, reformy postęp wprowadzać taktownie, ażeby ruchowi sokolemu nie zaszkodzić”. Zapraszał jedynie do udziału w paramilitarnych ćwiczeniach. Pośrednio ta odmowa (choć inni sokoli dawali kobietom odpór bardziej stanowczy!) doprowadziła do powstania Związku Polek w Ameryce w 1898 r., z którym zresztą Żychliński i ZSP utrzymywali później poprawne kontakty²⁶.

Dla Żychlińskiego „Połączenie organizacji ideowych było [...] marzeniem, jak w ogóle łączenie wszystkich sił polskich na obczyźnie należało do jego programu narodowego. Zabiegi nad połączeniem trzech Związków [Sokolstwa, Związku Młodzieży Polskiej i Związku Śpiewaków Polskich w Ameryce, pod egidą ZNP – A.W.] miały w nim główną sprężynę, ale obowiązki rodzinne miały go niebawem zabrać z Chicago na «głuchą prowincję»” – pisał A. Waldo²⁷. W listopadzie 1899 r. Żychliński złożył rezygnację z urzędu. Przeniósł się bowiem do South Bend w Indianie, gdzie uzyskał lepsze warunki pracy zarobkowej. Ponieważ zaś konstytucja Sokolstwa zakazywała kierowania nim komuś, kto nie mieszkał w Chicago, musiał zrezygnować²⁸. W 1910 r. reprezentował Sokolstwo Polskie na uroczystościach grunwaldzkich w Krakowie²⁹. O jego zasługach dla ZSP pamiętano. W 1922 r., podczas Zjazdu XIV Sokolstwa, Żychliński był prezesem honorowym.

²⁵ A. Waldo, op. cit., t. 2, s. 27.

²⁶ D. Pienkos, *'In the Ideals of Women is the Strength of a Nation'. A History of the Polish Women's Alliance of America*, New York 2003, s. 26. A. Waldo, op. cit., t. 2, s. 119–120.

²⁷ Ibidem, s. 234; A. Brożek, *Polonia amerykańska 1854–1939*, Warszawa 1977, s. 75–76.

²⁸ A. Waldo, op. cit., t. 2, s. 238. D. Pienkos, *One Hundred...*, s. 40.

²⁹ Ibidem, s. 64, s. 283.

Od 1885 r. należał do Towarzystwa Przemysłowych Rzemieślników Polskich, grupy 3 ZNP w Chicago³⁰. We wrześniu 1893 r. podczas X Sejmu ZNP w Chicago kandydował do władz na stanowisko sekretarza generalnego, przegrał 4 głosami z Leonem S. Małłkiem, adwokatem³¹. Był jednak członkiem Komitetu Centralnego, współorganizował Dzień Polski w Chicago w 1893 r.³². Podczas Sejmu XI ZNP w Cleveland Żychliński postawił wniosek „aby Związek Narodowy Polski przez swój Sejm jedenasty uznał Skarb Narodowy Polski w Rapperswilu za jedyny Skarb Polski”. Wniosek przyjęto jednogłośnie i był to ważny krok na drodze budowania ponadlokalnych struktur diaspory polskiej w świecie³³.

Na początku XX wieku wraz z Marianem Stęczyńskim, Tomaszem Siemiradzkim i Janem Smulskim nadal popierał bliższą współpracę Sokolstwa z ZNP. W 1905 r. organizacje w istocie się zjednoczyły, co stało się powodem napięć i konfliktów. Żychliński w 1901 r. został członkiem Zarządu Centralnego ZNP, gdzie pracował w Wydziale Edukacji.

W 1911 na Sejmie ZNP w St. Louis został wybrany na jednego z dyrektorów ZNP, „na której to pozycji wykazał niepospolite zdolności, takt, niezmienną przekonani i gorące umiłowanie idei związkowej”. „Po ustąpieniu prezesa M. B. Stęczyńskiego, który został powołany na stanowisko zarządcy Kolegium Związkowego [...] Żychliński został zaszczycony urzędem wiceprezesa. Po ustąpieniu dobrowolnym z prezesostwa ob. Ksyckiego, który z powodu swych zajęć nie mógł piastować tego urzędu, stanowisko prezesa zajął posiwiwały w boju o ideę związkową szermierz narodowy – Kazimierz Żychliński. Wybitny mówca, doskonały organizator, człowiek stałych przekonań i pełen zapału do pracy narodowej”³⁴.

Stanowisko prezesa utrzymał do śmierci w 1927 r. Wówczas już stał się jedną z czołowych postaci na politycznej scenie Polonii amerykańskiej i jednym z naczelných przywódców Polonii w okresie wojny i po niej³⁵. Od tego momentu jego nazwisko związane jest po prostu z losami i dziejami ZNP oraz głównych polonijnych ciał czasów wojny i okresu późniejszego.

W 1912 r. Żychliński obecny był podczas nadzwyczajnego Zjazdu zjednoczeniowego Związku Sokolstwa Polskiego³⁶, a 16 grudnia przewodniczył zebraniu,

³⁰ S. Osada, op. cit., s. 639–640; grupę utworzono w 1880 r. Obecny Zarząd Centralny Z.N.P., s. 112.

³¹ S. Osada, op. cit., s. 372.

³² Ibidem, s. 374.

³³ Ibidem, s. 430.

³⁴ Kazimierz Żychliński [w:] *Pamiętnik Jubileuszowy Z.N.P. 1880–1940*, Chicago 1940, s. 77–78. A. Olszewski, *Historia Związku Narodowego Polskiego*, t. 2, Chicago b.d., s. 268, 324, 337.

³⁵ Ibidem, s. 268; A. Waldo, op. cit., t. 3, s. 11.

³⁶ Ibidem, t. 3, s. 12.

na którym powstał Komitet Obrony Narodowej. W płomiennym przemówieniu nawoływał do jedności Sokolstwa. Przypomniął Kongres Narodowy w Waszyngtonie, „który w tej ciszy, jaka zalegała Polskę i świat przez lat pięćdziesiąt przypomniął narodowi polskiemu jego obowiązki, a światu całemu nieprzedawnione prawa do niepodległości.” Żychliński wszedł do Komitetu Tymczasowego KON³⁷. Wyreżyserowane i świetnie przeprowadzone powstanie KON-u miało na celu stworzenie w Ameryce poparcia dla Tymczasowej Komisji Skonfederowanych Stronnictw Niepodległościowych w Galicji. Chwilowo jedność Polonii dla politycznych celów została osiągnięta. W styczniu 1913 r. prezesem KON-u został Żychliński. Organizację zarejestrowano w czerwcu 1913 r. w stanie Illinois³⁸. Żychliński pisał także do I. J. Paderewskiego, by ten się włączył w prace Komitetu Obrony Narodowej, ale kompozytor nie chciał wówczas być wmieszany w politykę. Było to w grudniu 1913 r. Gdy w Kongresie dyskutowano nad propozycją wprowadzenia testu piśmienności dla imigrantów (Bill Burnett’a) Żychliński z innymi działaczami ZNP udał się z protestem do prezydenta Tafta, domagając się prezydenckiego weta³⁹.

Rychło jednak, w 1913 r., Żychliński przestał ufać piłsudczykom. Podczas spotkania w styczniu 1914 r. przedstawił KON-owi 14 żądań ZNP. Prowadziły one do zdominowania funkcji w KON przez ZNP (co eliminowałyby z Zarządu przedstawiciele lewicy i socjalistów). Podczas Zjazdu Walnego KON prezesem został J. P. Zaleski. Żychliński nie kandydował. Rozpoczęły się wewnętrzne spory, pęknięcia⁴⁰. Podczas Sejmu XXI ZNP w Chicago we wrześniu 1915 r. dawał odpór krytyce ZNP płynącej z kręgów KON, podkreślał, że „lud polski nie chce Polski bez Królestwa Polskiego, Galicji i Poznańskiego”⁴¹.

Żychliński związał się bliżej z narodowo-demokratyczną frakcją w ZNP, z Ignacym Janem Paderewskim, Janem Franciszkiem Smulskim. Przeciwnicy nazywali go „rusofilem”. W latach wojny Żychliński, aktywnie współpracując ze Związkiem Polek w Ameryce, Zjednoczeniem Polskim Rzymsko-Katolickim, współtworzył Polski Centralny Komitet Ratunkowy w Ameryce, który koordynować miał niesienie pomocy humanitarnej dla Polski. Żychliński wszedł do kierowniczej „Komisji trzech” (obok A. Karabasza, A. E. Rakoczego)⁴². W 1916 został wiceprezydentem Wydziału Narodowego, ciała kierowniczego w PCKR.

³⁷ A. Olszewski, op.cit., s. 391, 394, M. Frančić, *Komitet Obrony Narodowej w Ameryce 1912–1918*, Wrocław 1983, s. 14, 26–9.

³⁸ Ibidem, s. 40.

³⁹ Ibidem, s. 52; A. Olszewski, op. cit., t. 3, s. 10–12.

⁴⁰ M. Frančić, op. cit., s. 53, 54, 56–58.

⁴¹ A. Olszewski, op. cit., t. 3, s. 158–160.

⁴² M. Frančić, op. cit., s. 77.

Gdy było to możliwe, aktywnie zaangażował się w formowanie Armii Polskiej. Dnia 13 lutego 1918 witał w imieniu Polonii Misję Armii Polskiej we Francji⁴³.

Nie rozważając szczegółowo, opisywanego wszak, stosunku ZNP do wydarzeń polskich i amerykańskich ani dalszej szczegółowej biografii Żychlińskiego, skoncentruję się teraz jedynie na przywołaniu niektórych wypowiedzi, wystąpień Żychlińskiego z okresu bezpośrednio powojennego, które na tę politykę i na postawy prezesa wpływały – a to, by posłuchać samego Żychlińskiego, jego argumentacji, poznać opinie. Same fakty są znane⁴⁴ i polityczne dylematy amerykańskiej Polonii analizowano i interpretowano. Warto jednak przypomnieć dyskurs, którym wyrażano swe opinie i emocje.

Ważna, choć niekoniecznie jednoznaczna była kwestia stosunków polsko-żydowskich w Ameryce. Zdecydowanie – jako bolesny – problem pojawił się po I wojnie światowej, gdy w USA ogromnym echem odbiły się wydarzenia na ziemiach polskich, pogrom lwowski. Podczas posiedzenia Zarządu Centralnego 4 grudnia 1918 r. prezes mówić miał: „od dłuższego czasu w prasie amerykańskiej ukazują się artykuły oszczercze przeciw Polakom inspirowane przez Żydów w Polsce zamieszkałych i liczne agendy prasowe i telegraficzne rozesełane w całej Europie i Ameryce. Żydzi tymi artykułami o rzekomych pogromach dokonanych przez Polaków na żydostwie starają się zozydzić nasz Naród Polski w oczach Aliantów”. Wydział Narodowy i KON wystosowały rezolucję w tej sprawie, odcinając się od informacji publikowanych w Ameryce⁴⁵. Wtedy również Żychliński konsekwentnie w imieniu ZNP domagał się uwzględnienia w rządzie warszawskim przedstawicieli Komitetu Narodowego Polskiego z Paryża⁴⁶.

⁴³ A. Waldo, op. cit., t. 4, s. 413

⁴⁴ Pisali o tym wiele lat temu: H. Kubiak, *Położenie społeczne i ewolucja świadomości narodowej ludności polskiej w USA w latach 1900–1918* [w:] *Polonia wobec niepodległości Polski w czasie I wojny światowej*, red. H. Florkowska-Frančić, M. Frančić, H. Kubiak, Wrocław 1979, s. 49–61; A. Brożek, op. cit.; T. Radzik, *Polonia amerykańska wobec Polski 1918–1939*, Lublin 1990 i inni.

⁴⁵ *Protokół IV z regularnego posiedzenia Zarządu Centralnego Z.N.P. odbytego dnia 4 grudnia 1918 r. w Domu Związkowym* [w:] *Protokoły z posiedzeń Zarządu Centralnego Z.N.P.*, grudzień 1918, nr 4–6, Chicago 1918, s. 35–36; por. T. Radzik, *Stosunki polsko-żydowskie w Stanach Zjednoczonych Ameryki w latach 1918–1921*, Lublin 1988, s. 33 – Autor powołuje się zresztą m.in. na powyższy protokół; por. także, choć nieco mało pogłębione, uwagi A. Kapiszewskiego: A. Kapiszewski, *Asymilacja i konflikt. Z problematyki stosunków etnicznych w Stanach Zjednoczonych Ameryki*, Warszawa–Kraków 1984, Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego, Prace Polonijne nr 9, s. 173 i nast.

⁴⁶ *Protokół IV z regularnego posiedzenia Zarządu Centralnego Z.N.P. odbytego dnia 4 grudnia 1918 r. w Domu Związkowym*, [w:] *Protokoły z posiedzeń Zarządu Centralnego Z.N.P.*, grudzień 1918, nr 4–6, Chicago 1918, s. 36.

Po wojnie Żychliński (i ZNP) był organizatorem pomocy humanitarnej dla Polski – 18 stycznia 1919 r. podczas posiedzenia Zarządu Centralnego w Chicago mówił: „...cała polska została ograbiona przez Niemcy z wszelkich wiktuałów spożywczych i ze wschodu najechana przez bandy bolszewickie [...] w porcie w New Yorku stoją okręty na kotwicy, naładowane żywnością przeznaczoną dla Polski, a ładunek ich przedstawia sumę dziesięć milionów dolarów i okręty natchmiast odpłyną, skoro wartość ładunku będzie pokryta”. Postulowano przełanie na ten cel pieniędzy z Funduszu Narodowego⁴⁷. Dwudziestego szóstego stycznia – mówił później Żychliński – „odbyła się wielka manifestacja narodowa polska w New Yorku z powodu odjeżdżającego pierwszego okrętu z żywnością dla głodnych w Polsce” Żywność przewoził amerykański okręt wojenny, którym jednak dowodził kpt. Karol Kowalski („urodzony w Poznańskim, lecz wychowany na obcej ziemi”). „Ładunek okrętu zawierał w sobie oprócz czterystu skrzyń z odzieżą i obuwiem, żywności za dwa miliony dolarów, na którą to sumę Wydział Narodowy złożył jeden milion dolarów, a Żydzi złożyli także milion dolarów. W uroczystej chwili przy odjeździe okrętu Żydzi brali udział i cieszyli się na równi z Polakami”⁴⁸. Znamienne to słowa i przyczynek do wyżej wspomnianych debat polsko-żydowskich owego czasu⁴⁹.

Jego inne wypowiedzi charakteryzują stanowisko polityczne, które zajmował wobec nowej Polski i w ogóle skomplikowanej sytuacji amerykańskiej Polonii. „Prezes K. Żychliński zawiadamia Zarząd Centralny, że wskutek nadciągającej ze wschodu fali bolszewickiej, a z zachodu fali niemieckiej stosunki w Polsce są straszne, których tymczasowy Rząd Polski nie jest w stanie naprawić. Tymczasowy Rząd Polski z Generałem J. Piłsudskim jako Dyktatorem na czele i Premierem Moraczewskim, wybrany z jednego socjalno-radykalnego stronnictwa uparł się i nie chce dopuścić przedstawicieli innych stronnictw do współudziału w pracach rządowych, przeto zamiast skupić wszystkie siły polskie, rozdziela ja na dawne zabory, wskutek czego Polacy tak w Poznańskim, jako też w Galicji rządzą się według własnych poglądów na sprawy polityczne [...] taki rząd nie może być przez Aliantów uznany”. Zachęcał, by Wydział Narodowy wystąpił w tej sprawie i próbował ingerencji⁵⁰. Konflikt nie wygaszał jednak. Dlatego 4 czerwca 1919 r. Żychliński donosił Zarządowi: „Ponieważ zżydziała prasa dalej się rozpi-

⁴⁷ *Protokół z posiedzeń Zarządu Centralnego ZNP*, styczeń 1919, nr 7–9, Chicago 1919, s. 11.

⁴⁸ *Protokół z regularnego posiedzenia Zarządu Centralnego Z.N.P., odbytego dnia 4 lutego 1919 w Domu Związkowym*, [w:] *Protokoły z posiedzeń Zarządu Centralnego Z.N.P.*, luty 1919, nr 10–12, Chicago 1919, s. 27–28.

⁴⁹ T. Radzik, *Stosunki polsko-żydowskie*, op. cit.; por. nieco polemiczną rec.: A. Wałaszek, „Kwartalnik Historyczny”, 1990, nr 1–2, s. 216–220.

⁵⁰ *Protokół z posiedzeń Zarządu Centralnego ZNP*, styczeń 1919, nr 7–9, Chicago 1919, s. 11–12.

suje o pogromach w Polsce, przeto Wydział Narodowy Polski za pośrednictwem swego prezesa p. J. F. Smulskiego zażądał u rządu Stanów Zjednoczonych sprawdzenia tej sprawy na miejscu i poprosił kongresmana J. C. Kleczkę, aby tę sprawę przedstawił przed forum Kongresu Stanów Zjednoczonych⁵¹.

Kolejne *Protokoły z posiedzeń Zarządu Centralnego* ujawniają rozliczne napięcia, zarówno w obrębie ZNP, Wydziału Narodowego, jak i te związane z relacjami z władzami II Rzeczypospolitej. Warto przytoczyć ich fragmenty, nieznane i niewykorzystywane dotąd w polskiej literaturze.

Oto podczas posiedzenia Zarządu 19 czerwca 1919 r. stwierdzono: „Ponieważ rozeszły się potworne plotki i domysły, w jakim celu p. J. F. Smulski wyjechał do Polski, przeto prezes K. Żychliński stwierdza fakt, że p. J. F. Smulski na własny koszt wyjechał do Polski w celu załatwienia na miejscu ważnych spraw narodowych i zabrał z sobą sekretarza polskiego biura informacyjnego prasowego p. Jamesa White, którego koszta podróży także z własnej kieszeni pokryje⁵².

Jako prezes ZNP z imienia tej organizacji, i Polonii amerykańskiej w ogóle, Żychliński angażował się na scenie amerykańskiej, popierając polskie aspiracje graniczne w latach 1919-1921, plebiscyty – i były one „owocne”, jak pisał T. Radzik⁵³. Jedyne dla przykładu – 19 listopada 1919 podczas posiedzenia Zarządu ZNP Żychliński mówił: „sprawa plebiscytu na Górnym Śląsku jest najbardziej żywotną sprawą Narodu Polskiego, a ponieważ rząd niemiecki wydał aż trzy miliardy marek na agitację plebiscytu, aby tę bogatą w minerały i fabryki prastarą dzielnicę polską zachłonać [...] Związek Narodowy Polski na sprawę śląską odpowiednią sumę z Funduszu Narodowego przeznaczy!”⁵⁴.

Lecz drogi ZNP, Wydziału Narodowego i II Rzeczypospolitej wyraźnie się rozchodziły. W 1921 r. podczas posiedzenia Zarządu Żychliński donosił, że wg informacji, które otrzymał, „Zdemobilizowani żołnierze z Armii Generała Hallera, znajdujący się w obozie Generała Puławskiego na Pomorzu [...] żalą się, na wpół nadzy i głodni od sześciu miesięcy wyczekują powrotu do

⁵¹ *Protokół XXI z regularnego posiedzenia Zarządu Centralnego Z.N.P. odbytego 4 czerwca 1919 r. w Domu Związkowym* [w:] *Protokoły z posiedzeń Zarządu Centralnego Z.N.P.*, czerwiec 1919, nr 21–22, Chicago 1919, s. 30; A. Kapiszewski, *Asymilacja...*, op. cit., s. 179; *Hugh Gibson and a Controversy over Polish-Jewish Relations After World War I*, comp., intr. A. Kapiszewski, Kraków 1991, Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego, Prace Polonijne, nr 16, s. 15.

⁵² *Protokół XXII z regularnego posiedzenia Zarządu Centralnego Z.N.P. odbytego 19 czerwca 1919 w Domu Związkowym*, [w:] *Protokoły z posiedzeń Zarządu Centralnego Z.N.P.*, czerwiec 1919, nr 21–22, Chicago 1919, s. 43.

⁵³ T. Radzik, *Polonia amerykańska wobec Polski 1918–1939*, Lublin 1990, rozdz. II.

⁵⁴ *Protokół LXXXIII z regularnego posiedzenia Zarządu Centralnego Z.N.P. odbytego dnia 19-go listopada 1919 roku w Domu Związkowym* [w:] *Protokoły z posiedzeń Zarządu Centralnego Z.N.P.*, listopad 1919, nr 32–33, Chicago 1919, nr 82–85, s. 13.

Stanów Zjednoczonych”. Żychliński, w imieniu ZNP, zaangażował się w ten powrót⁵⁵.

Sympatie polityczne wyrażał – to także nie dziwi – bez ogródek. Rząd I. J. Paderewskiego przyjął z entuzjazmem: „żadnej wątpliwości nie ulega, że ten głos prezesa ministrów w Polsce jest dla nas głosem polskiego rządu, do którego utworzenia się przyłożyliśmy rękę, tego rządu, który najdroższą myśl dzisiejszą niepodległego bytu narodowego przedstawia [...]. Temu rządowi, a nie żadnym niemiecko-austriackim podszeptom i zakusom musimy dać posłuch bezwzględny, nie ustając w pracy tu podjętej, aż ten rząd od tego nas zwolni”⁵⁶.

Po wojnie Żychliński był także jednym z architektów polityki i ideologii „Wychodźstwo dla Wychodźstwa”⁵⁷. *Sprawozdania z posiedzeń Zarządu Centralnego ZNP* pokazują to dobitnie. Coraz mniej miejsca poświęcano sprawom Polski, coraz więcej wewnętrznym sprawom Polonii⁵⁸.

Dnia 31 października 1921 r. „Już o godzinie 6 wieczorem zaczęła się sala posiedzeń wypełniać publicznością. Wszystkie krzesła zostały zajęte, a ci co później przyszli zadowolili się miejscem u wejścia. Widać było wielu posłów ostatniego Sejmu oraz zarządy gmin z Chicago i okolicy”. Prezes Żychliński tak podsumował wydarzenia III Sejmu Wychodźstwa w Pittsburgu, gdy ZNP wystąpił z Wydziału Narodowego. Nie można wątpić w szczerść jego słów: „Sejm minął. Trzeba nam zapomnieć o tem, co się działo przed Sejmem, a trzeba nam zabrać się szczerze do pracy, aby wykonać nie tylko to, co Sejm wykonał, ale – jeszcze więcej. W każdym cywilizowanym państwie istnieją partie wyborcze, a zwłaszcza w Stanach Zjednoczonych partie przy każdych wyborach ścierają się gwałtownie, kłócą się i nawzajem się nienawidzą; ale – z chwilą

⁵⁵ *Protokół LXXXII z regularnego posiedzenia Zarządu Centralnego Z.N.P. odbytego dnia 2go września 1921 roku w Domu Związkowym [w:] Protokoły z posiedzeń Zarządu Centralnego Z.N.P., wrzesień 1921–październik 1921, nr 82–85, Chicago 1921, s. 1. Por. A. Walaszek, Reemigracja ze Stanów Zjednoczonych do Polski po I wojnie światowej (1919–1924), Warszawa–Kraków 1983, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego, Prace Polonijne” nr 7, s. 53, 124–125.*

⁵⁶ *Protokół XXXI z regularnego posiedzenia Zarządu Centralnego A.N.P. odbytego dnia 17 października 1919 [w:] Protokoły z posiedzeń Zarządu Centralnego Z.N.P., październik 1919, nr 30–31, Chicago 1919, s. 33.*

⁵⁷ Por. np. A. Walaszek, *Poland as the ‘Promised Land’: Polish American Corporations and Poland after World War I [w:] Migrants and the Homeland. Images, Symbols, and Realities*, ed. H. Runblom, Uppsala, Uppsala Multiethnic Papers 44, 2000, s. 265–286; A. Brożek, op. cit., s. 182–185.

⁵⁸ Por. *Protokół LXV z regularnego posiedzenia Zarządu Centralnego Z.N.P. odbytego dnia 18go stycznia 1921 roku w Domu Związkowym [w:] Protokoły z posiedzeń Zarządu Centralnego Z.N.P., styczeń 1921, nr 64–65, Chicago 1921, s. 9–11; Protokół LXLIX z regularnego posiedzenia Zarządu Centralnego Z.N.P. odbytego dnia 4 marca 1921 roku w Domu Związkowym [w:] Protokoły z posiedzeń Zarządu Centralnego Z.N.P., styczeń 1921, nr 69–70, Chicago 1921, s. 2 i n.*

zakończenia wyborów – mniejszość przychyła się do woli większości i podaje dłoń do wspólnej pracy; każdy obywatel, czy głosował na tego lub innego kandydata staje w zwartym szeregu przy wybranym zarządzie i chętnie pomaga mu w trudnej pracy. Do takiej solidarności, do takiego uobywatelniania trzeba nam także dążyć w naszej organizacji [...] nikomu krzywdy nie wyrządę, ale – będę wiernie stać przy konstytucji organizacji naszej”.⁵⁹ Od polityki „polskiej” i w Polsce Zarząd się jednoznacznie odcinał. „...my niżej podpisani członkowie Zarządu Centralnego niniejszym stwierdzamy, że Zarząd Centralny ani jednego senta [sic!] nie wydał na politykę w Polsce i nie wyda”⁶⁰.

Podczas zjazdu prezesów głównych polskich organizacji 5 kwietnia 1923 w Chicago Żychliński był wśród współtwórców Rad Organizacji Polskich w Stanach Zjednoczonych. W drugiej połowie lat dwudziestych w łonie ZNP trwał spór pomiędzy Kazimierzem Żychlińskim, zwolennikiem porozumienia z ówczesnym krajem, a grupami reprezentowanymi przez cenzora organizacji, reprezentanta lewicy w Zarządzie – Kazimierza Sypniewskiego, wówczas orędownika dystansowania się Polonii wobec prawicowej Polski. Przewrót majowy wyraźnie wpłynął na zmianę postaw. Obie frakcje starły się podczas sejmiku XXV ZNP w Chicago.

W następnym roku zwycięstwo odniósł Kazimierz Sypniewski (Żychliński był już wówczas chory). Sypniewski po przewrocie majowym w Polsce nie widział przeszkód dla współpracy z nowymi władzami II Rzeczypospolitej. W ZPN zwyciężyła przejściowo opcja lewicowa lub post-KON-owa⁶¹.

⁵⁹ *Protokół I z nadzwyczajnego instalacyjnego posiedzenia Zarządu Centralnego Z.N.P. odbytego dnia 31 października 1921 roku w Domu Związkowym [w:] Protokoły z posiedzeń Zarządu Centralnego Z.N.P., październik 1921, nr 1, Chicago 1921, s. 1–2; A. Olszewski, op. cit., t. 3, s. 356, 363 i n.*

⁶⁰ *Protokół XVII z regularnego posiedzenia Zarządu Centralnego Z.N.P. odbytego dnia 18-2go września 1922 roku w Domu Związkowym [w:] Protokoły z posiedzeń Zarządu Centralnego Z.N.P., wrzesień 1922, nr 26–27, Chicago 1921, s. 31.*

⁶¹ T. Radzik, *Polonia amerykańska...*, op. cit., s. 220–224.